GAZETA KRAKOWSKA

Nro 29.

Z KRAKOWA DNIA 10. KWIETNIA 1816 Roku WE SZRODĘ.

Z Warszawy d. 2 Kwietnia.

Dnia 31 z. m. odbyła się tu świetna i liczna parada woyskowa. Cała osada wystąpiła pod bronią, i stanęła w szyku, począwszy od zamku Królewskiego aż do ulicy Uiazdowskiey. Po godzinie 10tey z rana wyiechał Jego Cesarzewiczowska Mość W. Xże Konstanty z Jego Królewiczowską Mością Następcą tronu Wirtembergskiego, i obiechali szeregi piechoty, artyleryi i jazdy. Poczem całe to woysko ciągnęło w naypięknieyszym porządku, prowadzone od N. Xcia Konstantego, przez dziedziniec pałacu Saskiego, oddaiąc część woyskową N. Królewiczowi Wirtembergskiemu. Jego Cesarzewiczowska Mość W. Xże Konstanty miał na sobie dnia tego wielką wstęgę orderu woyskowego Wirtembergskiego, a Jego Królewiczowska Mość Xże Wirtembergski wielką wstęgę orderu Rossyyskiego S. Jędrzeia. — Około południa Jenerałowie i officerowie, tudzież wyżsi urzędnicy cywilni mieli zaszczyt bydź stawionemi przed Iey Cesarzewiczowską Mością W. Xiężną Katarzyną Pawłowną, i N. Królewiczem Jey małżonkiem. W. Xiężna przy assystencyi Dam dworu Polskiego, które są ozdobione cyfrą N. Cesarzowey Jmć, raczyła przypuścić łaskawie wszystkich do ucałowania ręki swoiey. Oprócz tego dostąpiły zaszczytu przedstawienia Damy, a przedstawiła ie JO. Xiężna Radziwiłłowa, była Woiewodzina Wileńska.

Kommissya Przychodow i Skarbu.

Na mocy upoważnienia Namiestnika Królewskiego w Radzie Stanu zawarłszy kontrakt o wyłączne dochody z Tabak i Tytuniow w Królestwie Polskiem z Panem Leonem Nowachowiczem, czuie bydź obowiązkiem swoim uwiadomić o tem wcześnie publiczność. Doświadczeniem kilkoletniem przekonana o nader szczupłym z tabak i tytuniow dochodzie, który w tak niedokładnym i w nikczemnym teraz stanie zostaiącym fabrykom, iako też i zagęszczonym przemytom przypisać należy; widziała z korzyścią i dla ogółu kraiu i dla Skarbu zaprowadzić wyłączne zadzierżawienie dochodow z tabak i tytuniow, a

obok korzyści z powiększenia dochodu skarbowego niemniey wzgląd miała na wzrost plantacyy tytuniow w kraiu Królestwa Polskiego, iako też i na sposobność uprzątnienia się z zapasow teraźnieyszych fabrykantow i prywatnych osób. — Tym końcem uznała za rzecz dogodną, aby prawo wyłączne z dochodow tabak i tytuniow zaczynało się dopiero od 1 Sierpnia r. b. — Dla wiadomości więc wszystkich, warunki kontraktu względem plantacyy kraiowych, i warunki zabezpieczaiące fabrykantow i prywatnych, Kommissya Rządowa Przychodow i Skarbu do publiczney podaie wiadomości.

Art. 4. Przyrzeka i obowiązuie się dzierżawca założyć w kraiu Królestwa Polskiego cztery fabryki tytuniow i tabak, a szczególniey w Woiewodztwach tych, gdzie iuż są zaprowadzone plantacye tytuniow, których mieysca zadeklarować winien dzierżawca w przeciągu tygodni sześciu po zawarciu kontraktu — nadto:

Art. 5. W każdem Woiewodztwie winien dzierżawca założyć skład głowny tabak i tytuniow, z których wszyscy dystrybutorowie tabaczni Tabaki fabrykowane w głownych fabrykach kraiowych na przedaż brać maią.

Art. 8. W celu przyłożenia się do wzrostu i rozkrzewienia plantacyi tytuniow w kraiu, opłata wszelka od plantowanych tytuniow na wsi, dotąd pobierana, znosi się.

Art 9. Dzierżawca powinien będzie naprzod zakupować tytunie z plantacyy kraiowych za cenę, iaka przepisaną będzie — i zakup takowy nie dłużey trwać ma, iak do pierwszego Lutego każdego roku, na co Antreprener zezwala.

Art. 10. Winien iest dzierżawca każdego roku w miesiącu Maiu podać do Kommissyi Przychodow i Skarbu cenę tytuniu z plantacyy kraiowych, podług którey płacić będzie tytuń kraiowy dostawiać się maiący do fabryk swoich, rownie podać winien ilość, wiele tytuniu kraiowego do którey fabryki potrzebować będzie.

Art: 11. Kommissyia Rządowa przychodow i Skarbu bierze na siebie obowiązek cenę cetnara tytoniu suchego, podług zwyczayney Warszawskiey wagi rachować się maiącego, która za wspólnem zniesieniem się z Anteprenerem ustanowiona będzie, każdego roku w miesiącu Sierpniu, zwykłemi środkami, do publiczney wiadomości podać, równie iak i ilość, którey Antreprener tytoniu kraiowego do którey fabryki potrzebować będzie.

Art: 12. Wolno zostawuie się plantatorom podług ceny ogłoszoney dostawiać tytonie swoie do fabryk kraiowych, aż do ilości potrzebney, i publicznie oznaczyć się maiącey; w razie zaś gdyby ilość tytuniów u plantatorów znalazła się nad potrzebę oznaczoną większa, tedy zbywaiąca ilość nie zbrania się każdemu za granicę wyprowadzić bez opłaty nadzwyczayney, iednakże powinien plantator zbywaiący tytuń sprowadzić do miast, w których urzędy skarbowe exystuią na skład, i z tego dopiero wyprowadzić go może, za zaświadczeniem podług przepisow skarbowych wydać się maiących.

Art: 13. Wolno nawet będzie plantatorom swoie tytunie i w takim razie wyprowadzić za granicę bez opłaty nadzwyczayney, gdyby cena kupna tytuniu do fabryk kraiowych, z plantacyy kraiowych

pochodzących, publicznie ogłoszona nie odpowiadała kosztom wyłożonym na ich plantowanie, nieinaczey iednak, iak za opowiedzeniem poprzedniczem officyialiście skarbowemu, będącemu przy fabryce nayblizszey, swey chęci wyprowadzenia tytuniu, i uzyskania na piśmie na to zaświadczenia.

Art: 18. Chcąc iednak Antreprenerowi zapewnić dochod z tabak w Królestwie Polskiem, od dnia rozpoczęcia antrepryzy przez ciąg dzierżawy sześcioletniey, nie wolno będzie nikomu ani wprowadzać, ani fabrykować, ani sprzedawać tytuniu i tabaki, bez wiadomości i zezwolenia Antreprenera.

Art: 19. Cel rozpoczęcia antrepryzy niniéyszey, sprowadzanie tabak i tytuniów zagranicznych, dziać się tylko będzie iedynie przez Antreprenera samego, i to za paszportami bezpłatnemi przez Kommissyią Rządową Przychodów i Skarbu wydać się maiącemi na te tylko komory, które Antreprener w podaniu swoiem o paszport poprzedniczo oznaczy. — Jednakże Kommissyia Rządowa Przychodów i Skarbu ma moc wydania paszportów dla prywatnych osób tabaką niechandluiących na wprowadzenie tabaki lub tytuniu zagranicznego na swoię potrzebę, lecz nie więcey co rok, iak na 2000 funt: — Natenczas prywatny wprowadzaiący tytuń lub tabakę winien opłacić od każdego funta po Zło: Poi: 3. — Zaś Kommissyia Rządowa Przychodów i Skarbu zawiadomić winna Antreprenera o ilości, na iaką paszporta dla prywatnych wydała, i pobrane cło w stosunku do wydanych paszportów w każdym miesiącu w summie dzierżawney Antreprenerowi potrąci.

Art: 23. Obowiązuie się i przyrzeka Antreprener przedawać tabakę i tytuń, tak sam przez siebie, iako i przez swoich dystrybutorów taką ceną, iakową regulaminem 20 Maia 1812 oznaczona iest, i takowy regulamin w całey swey mocy utrzymać deklaruie się — Jednakże na szczególne i drogie gatunki tabak tak w kraiu fabrykowanych, iako i z zagranicy sprowadzanych, które w regulam nie powyższym nie są wyszczególnione, Kommissyia Rządowa Przychodów i Skarbu, za zniesieniem się poprzedniczem z Antreprenerem, osobnem urządzeniem cenę takowych ustanowi i ogłosi.

Art: 26. Kommissyia Rządowa Przychodów i Skarbu przyrzeka niezwłocznie po podpisaniu tego kontraktu podać do publiczney wiadomości o zmianie, iaka w Administracyi dochodu tytuniu i tabaki z mocy tego kontraktu nastąpić ma, iednakże zastrzega sobie iak nayuroczyściey, iż wolno wszystkim fabrykantom i dystrybutorom tabaki i tytuniu na teraz koncesssyionowanym, zapasy swoie w dniu rozpoczęcia z mocy tego kontraktu antrepryzy, oraz wielkie narzędzia fabryczne za dobrowolnie umowioną cenę Antreprenerowi sprzedać lub takowe za granicę bez opłaty wyprowadzić, gdzie się podobać będzie, a to w przeciagu czasu trzech miesięcy od dnia 1. Sierpnia r. b. zacząć się maiącego, z warunkiem: iż od dnia tegoż 1. Sierpnia r. b. wszystkie zapasy tabaczne i tytunie, oraz narzędzia fabryczne pod pieczęcią officyialisty skarbowego zostawać maią, zostawuiąc oraz wolność Antreprenerowi i z swey strony użycia w tym razie ostrożności przyzwoitey.

Art: 30. Dla zabezpieczenia dochodu z tabaki Antreprenerowi, wszelkie zapasy tabak lub tytuniow po rozpoczęciu tego

kontraktu, przez kogokolwiek bądź, gdy będą z iednego mieysca na drugie w kraiu przeprowadzone, winny bydź opatrzone paszportem Antreprenera, wyiąwszy tylko tabaki transito prowadzić się maiące, które są osobnemi przepisami obostrzone.

Art: 31. Antreprener żadnych rewizyy po składach kupieckich ani sam przez siebie, ani ptzez swych Kommissantów czynić nie ma mocy, tylko w przypadku podeyrzenia o iakiem nadużyciu winien wezwać assystencyi Urzędników Skarbowych lub Policyynych, i rewizyia w przytomności tychże ze wszelką przystoynością uskuteczniać. Jednakże chcąc przytem nadać wzrost fabrykom kraiowym Tabak, i zapewnić dochód, przy rozpoczęciu ninieyszey antrepryzy, ostrzeżona będzie publiczność, iż u żadnego z prywatnych w zapasie Tabaki lub Tytunie po upłynieniu iednego miesiąca, od zaczęcia antrepryzy znaydować się nie powinny. — Dan w Warszawie d. 28 Marca 1816 r.

Minister Prezyduiący
(Podpis:) T. *Matuszewicz.*
Sekr: Jen: (Podpis:) *Kruszyński.*
Za zgodność: Jan *Kruszyński*, Sekr: Jeneralny Komm, Skarbu:

Z Peterzburga d. 25 Lutego d. k.

Rządzący Senat przesłał pod d. 11 b. m. władzom Gubernialnym Ukaz J. C. Mości uchwalaiący Kommissyie likwidacyyne po Guberniiach, w których woienne działania zaszły. Kommissyie te maią obrachować 1) co wzięło woysko za kwitami niepodlegaiącemi wątpliwości podczas przeszłey woyny sposobem pożyczki; 2) co wzięto za takiemiż kwitami w rekwizycyią; 3) ile w szczególności za pierwsze i drugie kładą obywatele pretensyi do skarbu. Przeznaczono tym Kommissyiom dwumiesięczny czas do zebrania kwitow, a potem 4romiesięczny do zrobienia ostatecznego obrachunku, który ma bydź przysłany Ministrowi Skarbu, i wtedy rzeczone Kommissyie ustaną.

Drugi Ukaz tycze się wybierania teraźnieyszych niedopłat podatków od obywateli.

Stosownie do podania rządzącego Senatu i postanowienia Komitetu Ministrów, potwierdzonemi zostali wybrani przez szlachtę na Prezesów sądów głównych Gubernii Kiiowskięy, 1go wydziału Radca Kollegiialny Jan Butowicz, 2go wydziału Franciszek Hanski; Gubernii Mińskiey 1go wydziału były Marszałek Powiatu Słuckiego Serwacy Bernowicz, 2go wydziału Jan Chodzko; Gubernii Wołyńskiey 1go wydziału Hieronim Pruszyński, 2go Łowczy Wołyński Józef Dąbrowski; Gubernii Podolskiey 1go wydziału Franciszek Xiażę Czetwertyński, 2go Leon Podoski: Gubernii Witebskiey 1go wydziału Radca Kollegialny Stanisław Mohuczy, 2go wydziału były deputat zgromadzenia szlacheckiego Franciszek Bielikowich; Gubernii Wileńskiey 1go wydziału Antoni Chrapowicki, 2go Antoni Laudański; wydziału czasowego Radca Kollegialny Baliński; Gubernii Mochilewskiey 1go wydziału Radca Kollegialny Józef Milkiewicz, 2go były Marszałek Powiatu Bielickiego Woynicz: Sianożęcki; Gubernii Grodzieńskiey 1go wydziału Leon Suchodolski, 2go Franciszek Muczyński. — Sędziami sadów jeneralnych: Gubernii Czernichowskiey 1go wydziału abszytowany Major Bazyli Skoropadzki, 2go abszytowany Major Piotr Sielecki; Gubernii Półtawskiey 1go wydziału Radca nadworny Bazyli Markow, 2go Radca Stanu Włodzimierz Tarnowski.

— Wóytem Kiiowskim znamienity obywatel Michał Grygorenko.

Mało - Rossyyski Jenerał Gubernator, rzeczywisty Radca tayny, Xiążę Łobanów Rostowski uwolniony od tey powinności, otrzymał rozkaz zasiadania w Radzie Państwa i w Rządzącym Senacie.

Z Wiednia d. 3 Kwietnia.

Stan zdrowia N. Cesarzowey, który od dawnego czasu napełniał iuż niespokoynością N. Cesarza, i iego familiią, i Dwor, tak dalece pogorszył się po wyieździe iey z Medyolanu, iż d. 28 Marca w Weronie skłoniła się do przyięcia w obecności Dworu S. S. Sakramentow. Od przybycia tam swego nie wstaie z łożka. N. Familiia w raz z wiernemi poddanemi wnoszą modły do tronu Naywyższego o utrzymanie nayukochańszey Cesarzowy. Tu w kościele S. Szczepana i zamkowym zaczęły się wczoray z tegoż powodu publiczne modły, które przez trzy dni trwać będą, i wczasie których wszystkie teatry są zamknięte.

Z Paryża d. 22 Marca.

Króla ieszcze tak dalece bóle podagry nie opuściły, ażeby mogł na mszą chodzić, wszelako onegday siedział dwie godziny na radzie ministrow. — J. K. Mość raczył karę śmierci Pułkownika Boyer zamienić na 20to letnie więzienie stanu. Wspaniałość Królewska przy tem ułaskawieniu miała zapewne na to wzgląd, że Pułkownik Boyer przy swoim obłąkaniu nie przestawał mieć uszanowania dla Króla i iego familii, że brat iego odbył wszystkie wyprawy przy woysku Kondeusza. (P. Lavalette takież czekało ułaskawienie, i w tem przekonaniu nie był ścisło pilnowany, co mu ułatwiło za pomocą 3 Anglikow ucieczkę.)

Miasto Antibes, które w Marcu roku zeszłego zamknęło bramy przed przywłaszczycielem, w Sierpniu i Wrześniu tegoż roku nie chciało poddać się woyskom obcem, wyniosł Król rozporządzeniem d. 20 b. m. do stopnia dobrych miast królestwa. Narodowa gwardya tego miasta otrzyma chorągiew po obu stronach z herbem Francuzkiem, z napisem na iedney w koronie dębowey: *Fidei servandae exemplum*, a na drugiey: *d. 1. Marca i 27 Sierpnia* 1815.

D. 20 Marca iako w rocznicę przybycia Bonapartego do Paryża zebrało się rano pod oknami Xiężny Angouleme mnostwo ludzi, którzy przeszło godzinę wykrzykiwali: Niech żyie Król! Niech żyie Xiężna Angouleme! Niech żyią Burbonowie! Po ulicach chodziło mnostwo młodzieży z laurami w ręku, powtarzaiąc te same okrzyki. Deputacye od obu izb prawodawczych złożyli w tymże dniu u stop Króla zapewnienie o przywiązaniu i wierności całey Francyi.

D. 20 b. m. przystąpiono w Vincennes do odgrzebania zwłokow Xcia Enghien w obecności kommissarzow Królewskich, wielu członkow izby deputowanych, wielu wysokich osob, Kawalera Jaques, towarzysza i wiernego przyiaciela ś. p. Xcia Enghien, owcześnego dowodcy tego zamku Hr. Armand de Beaumont, wielu innych osob i chirurgow. Zwłoki odgrzebane zostały przy żyiących ieszcze tego mieysca świadkach. Członki były iuż powiększey części od ciała odłączone; naypierwey natrafiono na bót huzarski, w którym była noga; na głowie leżał kamień, który zapewne z umysłu położono, gdyż czaska była zgruchotana. Znaleziono prócz tego 80 Niemieckich duka-

tow i metalową kieskę, w którey był ieden Luidor i nieco srebrnych pieniędzy, złoty pierścień, złoty łańcuszek, który Xże zwykł był na szyi nosić, i srebrną pieczątkę z iego herbem. Kawaler Jaques przepowiedział, iż wszystkie te rzeczy znaydować się tam powinny, ieżeli Xże nie był z nich obrany. Wszystkie te kości troskliwie pozbierane, złożone zostały w ołowianey trumnie, która była w dębową włożona, z napisem na wierzchu na metalowey blasze: "W tey trumnie spoczywaią zwłoki N. Xcia Ludwika Antoniego Henryka Burbona Kondeusza, Xcia Enghień, Xcia krwi Królewskiey, Para Francuzkiego, zmarłego w Vincennes d. 21 Marca 1804 w wieku 31 lat 7 miesięcy 19 dni." Trumna postawiona została przy straży gwardyi Królewskiey w zamku Vincennes w tey samey sali, w którey był sądzony. Nazaiutrz zostały powyższe zwłoki z wielką uroczystością pochowane. Pleban w Vincennes podczas pogrzebowego kazania przywiodł między innemi o Xciu Enghien co następuie: "W nocy d. 21 Marca gdy obudzony został, dla bycia wyprowadzonym na śmierć, zapytał się oficera która godzina: — Sama północ, odpowie officer drżącym głosem. — Północ zawołał Xże! Ta godzina iest dla mnie nieszczęsną. O północy byłem z moiego mieszkania w Ettenheim porwany, o północy w więzieniu w Strazburgu osadzony; o północy byłem z niego wyprowadzony i tu zawieziony. Jest więc północ; żyłem dosyć, będę umiał umrzeć." — Podczas tego kazania lały się obficie łzy słuchaczow.

Xże i Xżna Orleanu spodziewani są w Paryżu, iak tylko sama po połogu przyyдzie do zdrowia.

Ministrowie dokładaią wszelkiego starania dla utrzymania się w szacunku u Króla przeciw nienawistney sobie partyi w izbie Deputowanych. Ministrowi policyi P. Cazes udało się pozyskać przychylność Xiążąt krwi do Ministrow. Król wsparty zdaniem swey familii, pokłada zatem naywiększe zaufanie w Ministrach, a mianowicie w zasłużonym Xciu Richelieu, i oświadczył, iż niemyśli o zmianie Ministrow i woli raczey izbę Deputowanych rozwiązać.

Mowią, iż Xże Talleyrand prosił Króla o stosowną dla siebie pensyą, którą 20,000 fr. podaią, i ma się na mieszkanie do Wiednia udać.

Margrabia de Bausset, były prefekt pałacu Maryi Ludwiki, powrocił do mieysca swoiego urodzenia do Bezieres.

Około 24 jenerałow oddalonych od służby zostało. — Jenerałowie Lallemand, Clausel, Excelman, &c którzy oddalili się z Francyi, maią bydź przez sądy woyskowe zaocznie sądzonemi.

Małżonka Ludwika Bonapartego mieszkać ma naprzyszłość w Bregentz.

Izba Parow przyięła większością głosow uchwałę izby Deputowanych znoszącą rozwody.

W Lyonie podług oznaymienia tamteyszego prefekta, panuie teraz zupełna spokoyność.

Z Londynu d. 19 Marca.

Strona opozycyyna odniosła zupełne i wcale niespodziewane zwycięztwo nad Ministrami, które pisma nasze, iak które czyli za lub przeciw Ministrom iest, rozmaicie opisuią.

Gazeta Goniec wyraża: "Wczoray d. 18 wniosł Kanclerz skarbowy do niższey izby rzecz o utrzymanie do dalszego

czasu podatku od dochodow z niektóremi odmianami. Po długich sporach został ten wniosek 238 przeciw 201 głosow, a zatem większością 37 głosow odrzucony. Sześć mill. które ten podatek przynosił, będą więc musiały bydź innemi sposobami zastąpione.„ Tu broni ta gazeta tego podatku, i mowi: że to był naylepiey wyrachowany podatek, który zarowno łakomcę, iak trwoniącego za granicą pieniądze przymuszał do udzielenia z nich części kraiowi. Ministrowie (mowi daley) przy naylepszey chęci nie potrafią wymyślić dogodnieyszego, a tąk mało uciążaiącego podatku, iak ten był. Musiemy uciekać się do pożyczki lub naruszyć funduszu umorzenia, a zatem dług narodowy zamiast zmnieyszenia się, powiększy się w czasie pokoiu, lub też powiększyć wypadnie celne opłaty, podatek od domow, okien, służących, mydła, świc, wina, piwa, słodu i innych żywności. Stały więc ląd, gdzie będzie można taniey żyć zaludni się Anglikami, a oyczyzna zuboży się, bo pieniądze wyydą za granicę. Przez podatek zaś od dochodow nie wiele ubywało z poiedynczey Ekieszeni, a wiele do skarbu publicznego przybywało, gdyż ten chociaż i zagranicą żyiącego dotykał.

Morning Chronicle, iak wiadomo pismo opozycyyne, donosi o tem zwycięztwie z trzema wykrzyknikami, i mowi potem: "Zyczemy narodowi iak naygoręcey odniesionego wczoray w niższey izbie zwycięztwa. Ministrowie pobitemi zostali większością 37 głosow i przekonali się, iż nie można narzucać narodowi podatku, przeciw któremu cały się oświadcza. Spodziewamy się, iż ten wypadek będzie zbawienną nauką dla teraźnieyszych i przyszłych Ministrow, iż nie można przeciw życzeniom ludu przedsiębrać środkow. Nie możemy się wstrzymać od przypomnienia Ministrom ich oświadczenia, " iż starać się będą utrzymać podatek od dochodow.„ Wątpiemy iednak tem więcey, aby usiłowali utrzymać się przy swoim zdaniu, że narod będzie się miał na ostrożności, i nie dozwoli na mieysce upadłego inny zaprowadzić podatek, ale przymusi ich do zaprowadzenia prawdziwey ekonomiki politytyczney, ograniczenia wydatkow, a nadewszystko zmnieyszenia woyska, które u ludu tak nieprzyiemne czyni wrażenie i tak bardzo sprzeciwia się konstytucyi Angielskiey, &c. &c.

Times (pismo pośrodkuiące) tak się tłómaczy: " Z serca życzemy kraiowi szczęścia z powodu odniesionego świeżo zwycięztwa, które tyle iest ważne, iak odniesione przez nasz oręż nad woyskowem w Europie despotysmem. Mniemamy zwycięztwo nad fiskalnem despotyzmem podatku od dochodow. Pytanie to zostało wczoray (o godzinie 2½ z północy) w cale niespodziewanym sposobem mnieyszością 37 głosow z strony Ministrow rozstrzygnione. Aż do ostatniey chwili Lord Castlereagh spodziewał się mnostwo proźb i przeciwienie się opozycyi przezwyciężyć. W mowie swoiey usiłował dowieść konieczność utrzymania tego podatku, i dał się nawet słyszeć z ulubioną swoią zasadą, iż każdy Anglik powinien gwineę zapłacić. Lecz nic nie pomogło; zprawdziło się bowiem przepowiedzenie poczciwego Reprezentanta, P. Wilberforce, który rano ieszcze tego dnia powiedział Ministrowi, iż ieżeli izba dopełni swoiego obowiązku, tedy nie utrzyma się iego zdanie. Jakoż tak się stało; izba dopełniła swego obo-

wiązku i okazała, iż prawo proźby nie iest czczem w Anglii prawem. Postanowienie to sprawiło nie tylko w izbie, ale i w mieście naywiększą radość, która błyskawicą rozeydzie się po całym kraiu. Bogu dzięka! iesteśmy iak nasi przodkowie od inkwizytoralney opłaty uwolnionemi! Nigdy nie poważy się żaden Minister Angielski nałożyć na nas uciąźliwego podatku. Zdrowa część parlamentu stanęła przy prawie ludu.

Gdy okazała się w niższey izbie większość głosow za uchyleniem podatku od dochodow, członki opozycyi obchodziły radosnemi okrzykami, które 5 minut trwały, zwycięztwo swoie.

D. 15 wniosł Lord Castlereagh w niższey izbie o uchwalenie 60,000 f. szt. rocznego dochodu dla Xcia Sasko-Koburgskiego i przyszłey iego Małżonki, z których 10,000 zostawione bydź nazawsze maią do wolnego rozrządzenia Xiężny. Gdyby Xiężna pierwey umarła 50,000 f. szt. rocznie maią na zawsze bydź Xciu Koburskiemu zapewnione. Gdy dytychczasowa pensya Xiężniczki ustaie, zmnieyszy się zatem lista cywilna o 30,000 f. szt. Lecz na uposażenie Xiężniczki wypada oprocz tego na raz ieden wyznaczyć roczną kwotę 60,000 f. szt. gdyż sprzęty, powozy, wina i inne potrzeby kosztować mogą 40, 000 f. szt. suknie 10,000 i tyleż kleynoty. Dotąd nie znaleziono ieszcze dogodnego mieszkania dla nowego tego Małżeństwa; lecz spodziewa się, że i temu Parlament zaradzi.

P. Tierney wyraził, iż spodziewa się, że wysokie to Małżeństwo tak swoie wydatki urządzi, iż zasłuży na przychylność parlamentu. Xże Koburgski powszechnie się podoba i zdaie się bydź bardzo słusznym człowiekiem. Summa, która ma bydź dla wysokiego Małżeństwa uchwalona, przystoi tak dla tych, którzy ią pobierać będą, iako też dla narodu, który ią wyznacza.

P. Brougham zezwalał na hoyne to uposażenie, ale żądał, aby pieniądze w kraiu były trawione. Na co Lord Castlereagh odpowiedział, iż to wszystko będzie w przedślubney umowie postanowione; nareszcie wyiazd z kraiu Xiężniczki potrzebuie zezwolenia Królewskiego lub Xcia Rejenta. — Żądana summa dla Xiężniczki została iednomyślnoscią uchwalona.

Potem wszczęły się długie spory względem wyznaczonego 1 mill. f. szt. woyskom znaydującem się w bitwie pod Waterloo. P. Tierney, Brougham, &c. mowili, iż woysko iest od narodu płatnego, a zatem bez iego zezwolenia nie należało czynić darowizny. Lord Castlereagh i P. Vansittart (Ministrowie) odpowiedzieli, iż ta summa wyznaczona została na mocy umow przez 4 wielkie Mocarstwa, które niezaprzeczone miały do tego prawo. Nakoniec przyięto wniesione zezwolenie.

Królowa Jmć przybyła do Londynu i trudni się wyprawą wysokiey swey Wnuczki, Xiężniczki Karoliny, którey zaślubienie zaraz po Wielkiey nocy ma nastąpić, i Wysokie Małżeństwo mieszkać będzie w Camelfordhouse.

Cukier z Gwadelupy ma bydź na potrzebę kraiową do 1go Lipca do Anglii wpuszczany za taką opłatą iak z zachodnio-indyyskich Angielskich osad.

Doniesienia z Ameryki zaprzeczaią pogłosce o woynie między z Ziednoczonemi stanami i Hiszpanią.

DODATEK
DO Nro 29.
GAZETY KRAKOWSKIEY

Z KRAKOWA DNIA 10 KWIETNIA 1816 Roku WE SZRODĘ.

Pod czas Popisu Szkoły publiczney Płci Zeńskiey PP. Franciszkanek u S. Andrzeia dnia 4 i 5 Kwietnia na szczególnieyszą zaletę zasłużyły:

Z Klassy Początkowey.

Brzezowska Anna.
Lubaczyńska Anna.
Nadmiller Petronella.
Nadmiller Maryanna.
Rychelska Józefa.
Tyzanowna Małgorzata.

Z Klassy Pierwszey.

Borucka Tekla.
Chorążonka Agneszka.
Etgens Rozalia.
Frimmel Franciszka.
Kanarkowska Urszula.
Piotrowska Elżbieta.
Skowrońska Rozalia.

Z Klasey Drugiey.

Dzikowska Felicyanna.
Latanowicz Zofiia.
Like Salomea.
Majewska Tekla.
Michińska Helena.
Turowna Antonina.
Więckowska Marcyanna.
Woyciechowska Katarzyna.

Z Klassy Trzeciey.

Krzyżanowska Józefa.
Wiśniewska Agneszka.
Woycikowska Elżbieta.

Z Hawru d. 19 Marca.

Wczoray przybył tu pierwszy raz z Londynu parowy statek. P. Andrell, kieruiący tym statkiem, który wszystkie trudności i wiatr przeciwny przezwyciężył, którem statek żaglowy nie potrafiłby się oprzeć, przyięty został z naywiększą radością. Zamyśla on na tym statku do Paryża płynąć.

Z Bruxelli d. 24 Marca.

D. 20 b. m. przybyli tu Austryaccy Arcy Xiążęta Jan i Ludwik, a d. 21 nasz N. Król. Pierwsi powitanemi zostali przez Gubernatora i Ministra policyi, a Monarcha od wszystkich władz. D. 21 był wielki obiad u Króla, na który Arcy Xiążęta zaproszeni byli. Jutro odieżdzaią oni do Wiednia. W czasie swoiego tu pobytu obeyrzeli zamek Laeken i poboiowisko pod Waterloo.

Angielski Kommissarz, iadący z Walencienny, udał się przez Ostendę do Anglii, dokąt wiezie około 2 mill. złh.

Przybyły tu Królewicz Angielski, Xże Kentu, poiechał do Cambray, gdzie widzieć się będzie z Xciem Wellingtonem.

Z Genui d. 13 *Marca.*

D. 5 b. m. zawinęła do naszego portu eskadra Angielska pod sprawą Admirała Exmouth, składaiąca się z 3 liniiowych okrętow, 1 korwety i 2 brygow. Rzeczona eskadra przybrawszy do siebie iedan ieszcze liniiowy okręt, wypłynęła w poniedziałek na morze. Zdaie ona się bydź przeznaczoną na wyprawę, którey iednak dotąd wiedzieć nie można.

W przeszłą niedzielę przybył tu z Medyolanu Xże Schwarzenberg, lecz nie długo ma bawić.

Z Frankfortu d. 24 *Marca.*

Fouché przybył do Pragi, i iak mowią, zamyśla tam osiąść. Ofiarował on za Aspaski dom 80,000 zł. ryń. srebrem, lecz właściciel nie chce go od 90,000 sprzedać.

Dziś przeszedł tędy wodą na 14 statkach znaczny transport ammunicyi Rossyyskiey z Bamberga, płynący do Antwerpii, zkąd zostanie wodą do Rossyi odesłany.

Hr. Noailles przeiechał tędy iako ambassador Francuzki do Peterzburga.

Mowią, iż z strony Austryi i Pruss wyznaczonemi zostaną kommissarze dla oznaczenia granic między Niemcami i Frankfortem.

Z Włoch d. 16 *Marca.*

Podług doniesień z Parmy pod d. 14 b. m. powrocił do tego miasta Hr. Magawly Cerati, minister N. Xiężny Parmeńskiey, i przywiozł mieszkańcom wiadomość, iż w tym ieszcze miesiącu oglądać będą N. Xiężną swoią. Hr. Magawly ogłosił oraz iey wolą, aby na iey przybycie żadnych nie czyniono uroczystości. — Tegoż dnia powrocił tam z Wiednia po kilkoletniey nieprzytomności Hr. Szczepan Sanvitale, podkomorzy i aktualny radca stanu N. Xiężny. — D. 16 ogłoszone tamże zostało pismo oznaczaiące tytuł, którego N. Cesarzowa naprzyszłość używać będzie, a ten iest: "N. Cesarzowna i Arcy Xiężna Austryacka, Marya Ludwika, Xiężna Parmy, Placencyi i Gwastali.„ — Drugie pismo zawiera mianowanie urzędnikow i dam dworu, oba zaś podpisane są w Schönbrunn d. 29 Lutego 1816.

Rozporządzenie Króla Sardyńskiego pod d. 1 Marca wyznacza żydom znayduiącym się w kraiach tego Monarchy 5 lat czasu do sprzedania nieruchomego maiątku, którego pod rządem przeszłym nabyli. Na przyszłość wolno im oprocz handlu, trudnić się kunsztami i rzemiosłem, i uwolnionemi są od noszenia znamieniaiących ich znakow.

Gazeta Rzymska donosi o przybyciu z Grecyi do Ankony Hr. Gortorp, gdzie odbyć musi kwarantanę. Były ten Król nie myśli iuż więc o pielgrzymce do ziemi S. kiedy się z Grecyi do Włoch wrocił.

Stosownie do rozporządzenia Króla Neapolitańskiego, wszystkie pomniki starożytności, które wykopane w Pompei, Herkulanem i Stabia zostały, i na przyszłośc będą, iako też w czasie woyskowego rządu zebrane i w pałacu zostane osobliwości, złożone zostaną w szkole głowney Neapolitańskiey dla użytku publicznego w gmachu, która nazywać się będzie muzeum Burbońskim, i wspaniały ten zbiór będzie własnością prywatną Króla, nie należąca do własności narodowych.

Od brzegow Renu d. 20 Marca.

Gdy N. Królowi Pruskiemu podany został stan nowych rządow z wyrażeniem nazwisk: " W. Xięstwa Poznańskiego, W. Xięstwa Saskiego, &c. „ J. K. Mość przemazał własną ręką te nazwiska, dodaiąc: " Jedno tylko iest Królestwo Pruskie, chce zatem, aby te kraie nazywały się: Oddziałem Poznańskim, Oddziałem Saskim, &c. Ludzie przywięzuią się do słow; owe wyrazy oznaczaią wielość i rozdzielność, a ia chcę iedności. „ (Z gazety Hamburskiey.)

W tych dniach w Frankforcie gdy kopano fundamenta na nowy dom przy bramie Gallus, znaleziono dosyć sporą baryłkę pieniędzy. Sądzą, iż ta pochodzi ieszcze z 30toletniey woyny.

Przychodzące z Ameryki gazety nie są także w Paryżu publicznie rozdawane.

Listy z Monachium pod d. 10 b. m. zawieraią wiadomość, iż ugodzono się na istotny punkt względem uposażenia Xcia Eugieniusza Beauharnois 50,000 dusz w Niemczech, i ostateczny traktat iest na podpisaniu.

W Szwaycaryi ziawił się także prorok, lecz nakazano mu zaraz milczenie.

Z Karlsruhe d. 20 Marca.

Wielki Xże Badeński wydał pod d. 16 b. m. następuiące rozporządzenie: " Za powrotem spokoyności i porządku w Europie, nadszedł także czas, który nam dozwala poddanym naszem zapewnić konstytucyyne prawa i nadać im zasady bezpieczeństwa i rękoymii. Przekonanemi iesteśmy, iż praw takowych nie możemy lepiey ustalić, i oraz w stosunkach rożnych klass naszych poddanych względem nas i władz naszych, i względem zasad naszego rządu pewnieyszego wzniecić zaufania, iak przez zaprowadzenie kraiowey konstytucyi. Jakoż poczynieliśmy iuż do tego przygotowania, i w d. 1 Sierpnia r. b. zbierze się pierwsze zgromadzenie stanow naszego W. Xięstwa.

Z rozkazu W. Xcia oznaymiono, iż żadnemu Francuzowi woyskowemu, bądź cywilnemu z Francyi wygnanemu tak na mocy rozporządzenia Królewskiego pod d. 24 Lipca, iako też poźnieyszych postanowień, nie wolno w kraiach Badeńskich bawić.

DONIESIENIA.

niane i piła tracka. Chęć kupienia maiący zechcą się w oznaczonym mieyscu i czasie znaydować. W Krakowie d. 8 Kwietnia 18 6 r.

Jan Nepomucyn Franki, Komornik T. C. P. I. D. K.

Pisarz Trybunału Cywilnego Departamentu Krakowskiego czyni wiadomo: iż Dom wpołowie murowany, wpołowie drewniany na Kleparzu przy ulicy długiey pod L: 79 z iedney strony narożnie z drugiey przy Domie W. Alexandra Węgierskiego w Gminie III. Miasta Krakowa stoiący, UU: Benedykta i Maryanny Gaiewskich Małżonkow Obywateli tuteyszych w tymże Domu mieszkaiących własny, którego w drodze exekucyi Aktu Urzędowego zaięcie na żądanie UU: Michała i Zuzanny Plebankiewiczow Małżonkow Obywateli tuteyszych przy ulicy Grodzkiey pod L: 7 zamieszkałych przez U: Skorczyńskiego Komornika Deptowego dnia 27 Października 1814 r. uskutecznionym, a Zaięcia tego kopiie iedna W: Stanisławowi Zarzeckiemu Prezydentowi Miasta tuteyszego, druga U: Aloizemu Filipowiczowi Pisarzowi Sądu Pokoiu tegoż Miasta i Powiatu Wydziału I. trzecia UU: Gaiewskim dłużnikom dnia 2. Listopada tegoż roku doręczone. Oryginał zaś w Akt hipotecznych Księgę I. Zaięciow i obwieszczeń licytacyi na karcie 246 pod L: 38 dnia 4 i Kancellaryi Trybunału Cywilnego Departamentu Krakowskiego Księgę II. na karcie 194 pod L: 12 dnia 11 Listopada 1814 r. wpisany iest i w którym Domu będące pomieszkania oprócz zaiętych przez UU; Gaiewskich sposobem naymu posiadaią W. Bukowski, UU: Franciszek Piekarski, Stanisław Madeyski, Jan Bednarski i niewiadomych nazwisk Szymonowie Rzeźnik i Gancarz; sprzedany został przez licytacyą przygotowawczo dnia szostego Marca r. b. o godzinie 10 z rana na Audyencyi Trybunału Cywilnego Departamentu Krakowskiego w Krakowie przy ulicy Grodzkiey pod L: 106 odbytą iako na terminie do oneyże odbycia przez Wyrok tegoż Trybunału między temiż UU: Plebankiewiczami a Gaiewskiemi Małżonkami dnia 25 Stycznia r. b. naocznie zapadły wyznaczonym, a to na zaspokoienie Summy 1870 Zł: Pol: z Summy 1900 Zł: Pol: pochodzącey, Wyrokiem tegoż Trybunału między temiż stronami dnia 24 Lutego 1815 r. zapadłym przysądzoney, tudzież należącey Prowizyi i kosztow exekutnych za Summę 3000 Zł: Pol: przez Ur. Józefa Borzykowskiego Patr. podaną. Stan tego Domu i warunki sprzedaży złożone są przez U: Onufrego Mecińskiego Patrona w Krakowie przy ulicy S. Michała pod L: 195 mieszkaiącego sprzedarz rzeczonego Domu imieniem UU: Plebankiewicow w mieysce U. Żabajewskiego Patrona, popieraiącego, który cenę Domu tego podług kupna UU: Gaiewskich dnia 9 Stycznia 1814 r. urzędownie nabytego w Summie 2104 Zł: Pol: 15 gr. w monecie grubey srebrney stanowił i ofiarował. Ogłoszenie warunkow nastąpiło na Audyencyi Trybunału w dniach 13 Grudnia 1814 4 i 19 Stycznia 1815 r. a nawet Wyrokiem pod ostatnią z tych datą wypadłym naznaczonym był termin do licytacyi tegoż Domu na dzie[illegible] Marca 1815 r. i przez obwieszczenie podpisanego Pisarza Trybunału 21 Lutego t. r. [illegible]orządzone i w Dodatku do Nru 141 Dziennika Departamentu Krakowskiego umieszczone oznaymionym, lecz z powodu wniesioney przez UU: Gaiewskich Wyrokiem 24 Lutego 1815 r. zapadłym rozstrzygnioney Oppozycyi bez skutecznie spełznał. Życzący więc sobie kupna Domu tego zechcą zaopatrzyć się w Wadium 212 Zł: Pol: w monecie grubey srebrney iako 10tą część Summy szacunkowey i na terminie do stanowczey licytacyi przez Wyrok 6 Marca r. b. wypadły oznaczonym, to iest dnia 24 Kwietnia r. b. o godzinie 10 zrana na Audyencyi Trybunału Cywilnego Departamentu Krakowskiego w mieyscu Jego Posiedzeń stawić się gdzie naywięcey z nich ofiaruiącemu własność Domu tego według warunkow przedaży stanowczo przysądzoną zostanie.

W Krakowie dnia 6 Kwietnia 1816 r.

Syktowski.

Rewers ś. p. W. Henryka Aebly w Krakowie na Zł Pol. 2240 pod d. 17 Stycznia r. 1816 W. Pitrowskiemu dany, zginął. Ktoby go więc znalazł uprasza się, aby zgłosił się z nim do W. Burskiego w Kleparzu pod Numerem 55 mieszkaiącego, a tam zapewnioną mieć będzie nagrodę.